Rok 6. Nr. 26

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 2 stycznia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy - Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Mowa min. skarbu.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej min. skarbu p. Dr. Zdziechowski wygłosił obszerną mowę programową o naszem obecnem położeniu i o budżecie na rok 1926. Z przemówienia jego przytaczamy następujące szczegóły:

Położenie w r. ubiegłym.

Mamy naprzód bilans, który za 6 pierwszych miesięcy 1925 r. wykazał deficyt 526 miljonów zł i pożarł nietylko zapasy walut, jakie mieliśmy z końcem grudnia 1924 r., ale również nadzwyczajne wpływy walutowe r. 1925.

Pod względem walutowym w październiku i listopadzie, a niemoc Banku Polskiego do pokrywania zapotrzebowań budżetowych wyraźnie zarysowała się w bilansie z 20 listopada, ogłoszonym 25 listopada. W kilka dni później nastąpiło znane panom silne załamanie się kursu. Otóż Bank Polski, który w dniu 31 maja ub. r. miał w obiegu 557 miljonów złotych, w dn. 20 listopada, t. j. w dniu objęcia rządów przez rząd koalicyjny miał ich tylko 349 miljonów, a więc polityka zmniejszania obiegu pieniężnego i wywierania przez to wpływu na zapotrzebowanie walut, była prawidłowa i zmniejszenie w ciągu 6 miesięcy o 208 miljonów mogło było w znacznym stopniu zatamować odpływ walut zagranicznych. Ale co widzimy: W dniu 21 maja emisja bilonu 207 miljonów zł. w dn. 27 listopada 410 miljonów, czyli znów plus o 203 miljony tak, że odpływ jednych banknotów wyrównuje się równocześnie dopływem innych, przyczem odpływa właśnie pieniądz, oparty na obrocie towarów, a przypływa pieniądz, oparty na konsumcji, bo w znacznym stopniu na budżecie. Wskutek tego działalność tego aparatu precyzyjnego, jakim jest Bank Polski, musiała być sparaliżowana.

Nadmierne wydatki.

A dlaczego się to stało?

Dlatego, że cała maszyna państwowa była nakręcona na wydatki, przerastające nietylko zdolność państwową, a nawet możności budżetu, zawarte w konstrukcji tej ustawy skarbowej, jaką stworzyliśmy.

Wydatki na r. 1925 wynosiły 1.874 miljonów, rzeczywiste dochody bez nadzwyczajnych 1.584 miljonów — a więc deficyt 290 miljonów. Załamanie się reformy monetarnej mogłoby było być odparte własnemi środkami, gdyby obrona była uniemożliwiła chorobę budżetu. W r. 1924 zjadaliśmy środki, któreśmy posiadali. W r. 1925 deficyt pokrywany był właściwie inflacją, a stwierdzić należy, że tylko zdrowy bilon i zdrowy budżet mogą dać stabilizację pieniądza. — Sprawa waluty i wzrost cen, aczkolwiek nie wpłynęły na spadek pieniądza, groziły przekreśleniem wszelkich planów budżetowych na rok 1926. 1. grudnia kurs wynosił 9.85, 16. grudnia kurs oficjalny 10,50 a na czarnej giełdzie 12.50. W tym właśnie momencie zaczął się załamywać i 30 grudnia wynosił tylko 8.35.

Środki zaradcze.

Jakiemi środkami doszliśmy do tego?

Przedewszystkiem wpłynęliśmy na zmniejszenie się rachunków w Banku Polskim i ograniczyliśmy obrót dewizami i te rozporządzenia położyły kres spekulacji. Następnie zaprowadzono kontrolę nad bankami i kontorami bankierskiemi. Naszkicowano zrównoważony budżet na 3 miesiące i ustawę o zmniejszeniu wydatków o 40 milj zł. — wreszcie w Banku Polskim zapadła uchwała o podniesieniu kapitału zakładowego. Choć nacisk podatkowy w r. 1925 był bardzo wielki, musiałem wydać zarządzenie o ściągnięciu podatków i nie odroczyłem opłat za patenty, aczkolwiek było to bolesne.

Na polepszenie położenia wpłynęły także cięgi, które otrzymała spekulacja i pewien wzrost zaufania i dzięki wszystkim tym krokom 10 stycznia waluta stabilizuje się około 7.30.

Kapitały obrotowe skarbu.

Druga sprawa, to trudności skarbu w zakresie Kasy. Przy deficycie 41 miljonów zł, wzrośnie zadłużenie dostawcom z 37 milj. na 55 milj. zł na 1 grudnia 1925 r., przy likwidacji okresu rocznego, która powoduje zawsze pewne wydatki, wreszcie przy zobowiązaniach naszych walutowych zagranicą, sprawa Kasy była równie trudna, jak i sprawa waluty. Niezbędnem było posiadać pewien fundusz obrotowy. Emisja bilonu była wprawdzie niebezpieczna, lecz dla przejściowych potrzeb i wobec terminowych zobowiązań państwa użyliśmy tego środka.

Okres ulgowy, zamknięty na 1 stycznia, nie przedstawia poważnego niebezpieczeństwa kasowego, bo zamyka się niedoborem nie przekraczającym 20 miljonów, a zaległości podatkowe w dn. 15 stycznia wynoszą 161 miljonów.

Powrót do parytetu złota.

Da parytetu złotego można dojść trzema drogami: albo przez obniżenie cen wewnątrz kraju tak, aby siła nabywcza złotego na rynku wewnętrznym była większa jak na zewnętrznym, albo przez aktywny bilans płatniczy, jak to było w Anglji, albo przez konsumowanie rezerw.

My musimy pójść tą pierwszą drogą przez odpowiednią politykę cen, co doprowadzi do najważniejszej rzeczy — stabilizacji monetarnej wartości pieniądza po kursie takim, aby siła nabywcza złotego wewnątrz kraju była większa niż zewnątrz.

Jeżeli obniżymy ceny przez rewizję kosztów produkcji, zdjęcie ciężaru i zmniejszenie cen o oprocentowanie kapitału, to wówczas dopiero wolno nam będzie poprawić kurs waly do parytetu złotego.

Pożyczka zagraniczna.

Nad znaczeniem pożyczki zagranicznej zatrzymywać się nie będę. Wpływ jej na podniesienie wytwórczości i obniżenie stopy procentowej jest jasny, ale dla obniżenia stopy procentowej sam przypływ z takiej czy innej pożyczki zagranicznej jest niedostateczny, niezbędne natomiast jest wytworzenie takich warunków do naszego życia gospodarczego.

Co do pożyczki, to myśleć możemy tylko o takiej która będzie na dogodnych warunkach.

Trzeba mieć na waluty, na spłacenie procentów i amortyzację, trzeba mieć zdrowy budżet, budżet nadrównowagi. Ten proces, który wyraża się cyfrą 341.000 bezrobotnych i 10 miljonami miesięcznie na zasiłki, musimy przebrnąć. "Jednocześnie jednak konieczny jest wysiłek wszystkich, aby był najmniej bolesny, natomiast by był twórczy i wyleczył nas z dotychczasowych błędów.

Nieprzyjazna propaganda.

Jest wiele sił, które pracują w tej dziedzinie na niekorzyść Polski. W ciągu ostatniego okresu w prasie St. Zjedn. nie można było umieścić ani jednej przychylnej wzmianki informacyjnej o stanie rzeczy w Polsce. Nieostróżne niekiedy wzmianki w prasie polskiej wyzyskiwane są przeciw nam. Musimy informować o Polsce z pierwszorzędnego źródła i odpierać ataki.

Misja prof. Kemmerera.

Znaczenie misji prof. Kemmerera polega nietylko na tem, że jest to powaga w swoim zakresie, ale człowiek, z którego zdaniem liczy się poważnie prezes Federal Reserve Banku, instytucji emisyjnej St. Zjed. Ważnem więc było, by prof. Kemmerer przekonał się naocznie o wysiłkach rządu w doprowadzeniu do równowagi budżetowej, o kierunku polityki, wykluczającej wszelką formę inflacji. Warunkami korzystnej transakcji jest wartość i opinja firmy, z którą się tę transakcję zawiera. W interesie państwa jest wchodzić w stosunki tylko z pierwszorzędnemi firmami.

Bankers Trust i Am. Tobacco Comp.

W stosunku do Bankers Trustu chodziło o to, ażeby się przekonać, w jakim stopniu wydzierżawienie monopolu tytoniowego mogłoby się przyczynić do stworzenia podstaw dla operacji pożyczkowej na większą skalę, mianowicie około 100 miljonów dolarów i w jakim stopniu udział w zyskach przedsiębiorstwa może wpłynąć na uzyskanie dogodnej pożyczki.

Dotychczasowy dochód monopolu tytoniowego nie może być przedmiotem podziału i to się państwu należy przez sam fakt posiadania tego przedsiębiorstwa. Na tem stanowisku stałem i stać będę. Delegacja Bankers Trustu zbadała organizację monopolu, zaznajomiła się z sytuacją finansową Polski i na tle jej sprawozdania otrzymamy propozycję.

Prócz warunków, aby dnia 8 marca nie pertraktować z nikim innym w sprawie dzierżawy monopolu tytoniowego, żadnego innego zobowiązania rząd w tej sprawie nie wziął na siebie. Zawarcie tej transakcji zależne jest od rezultatu układów z Bankiem Commerciale w związku z umową włoską i zależne jest od zatwierdzenia tej umowy przez ciała ustawodawcze. Bankers Trust jest firmą pierwszorzędną. Stoi za nią Amerycan Tobacco Company, jedna z największych firm tytoniowych świata, i dotychczasowe rozmowy są krokiem ku nawiązaniu nowych poważnych stosunków finansowych z zagranicą.

Fundusz gospodarczy.

Na pytania dotyczące funduszu gospodarczego, odpowiem, że jest on częścią wpływów z pożyczki amerykańskiej. Saldo tego funduszu wynosi 15 miljonów złotych. Na koleje górnośląskie ze względu na wagę tego przedsiębiorstwa asygnuje się poza budżetem 2 i pół miljona złotych miesięcznie.

Oszczędności budżetowe.

Jakie dotychczas zrobiono wysiłki celem zmniejszenia wydatków? Wysiłku około zmniejszenia budżetu na rok 1926 dokonano w znacznej mierze przy pomocy delegatów oszczędnościowych Min. Skarbu, ale również przy dużej pomocy Ministerstw; zwłaszcza Min. S. Wojsk. i Oświaty. Doprowadzono go do 1.730.000.000 zł. Jest to więc w porównaniu z realnym budżetem na rok 1925 wynoszącym 1.999.000.000 wysiłek duży, wynosi to w tem zastawieniu 269.000.000 oszczędności. W zestawieniu z wykonaniem budżetu na rok 1925, obejmującym 1.874.000.000 przedstawia ten sumę skromniejszą o 144 milj.; ale też trzeba uwzględnić, że nastąpił wzrost w nominalnych sumach wydatków rzeczowych, budżetów walutowych, które wynoszą w całym budżecie około 100 miljonów, a więc efekt musiał być mniejszy.

Teraz co się tyczy dochodów, to musi się tutaj pominąć pozyc. osiemdziesięciu kilku miljonów z ceł, która wynika z naszej wyjątkowej sytuacji i z naszych rozporządzeń w zakresie ulg celnych. Były to wpływy zupełnie sztuczne.

Na niekorzyść 1926 r. przybywa dalej ostrość kryzysu gospodarczego i fakt, że ilość bezrobotnych wzrosła z 160.000 na 340.000, a dalej fakt zaniku wielu przedsiębiorstw. Z drugiej jednak strony niektóre przedsiębiorstwa weszły w okres korzystniejszych konjunktur eksportowych, a rok 1926 przypada po roku, w którym był większy urodzaj, niż w 1924, — a więc wprawdzie dla ostrożności niema się prawa preliminować dochodów wyższych, ale niema też dostatecznych powodów, by przypuszczać, że te wpływy obliczone są w sumie zbyt wygórowanej i że budżet będzie wskutek tego nierealny. W budżecie poprzednego rządu wpływy były obliczone na 1.439.000.000 zł, wpływ faktycznie wynosi 1 331.000.000. W budżecie obecnym wpływy obliczono na 1.267.000.000, a więc mniej więcej o 70 miljonów mniej. Po stronie wydatków mają Panowie budżet obciążony istniejącemi ustawami i organizacją administracji, a po drugiej stronie realne, ostrożnie obliczone dochody.

Jak osiągnąć równowagę.

Równowagę osiągnąć można tylko przez zmianę ustawodawstwa i reorganizację administracji. Tutaj do dyskusji rzucam cyfrę 130 miljonów jako tę sumę, która będzie mogła być w ten sposób oszczędzona.

72 miljony można będzie oszczędzić przez zmniejszenie wydatków z przedsiębiorstw państwowych, — zwłaszcza kolei, które dotychczas nie byty przedmiotem żadnych wysiłków oszczędnościowych. Wartość wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i górniczo hutniczych, bez kolei, lasów i poczty wynosi 260—300 miljonów, a według budżetu miały one dać tylko 581 tysięcy dochodu. Tutaj otwiera się wielkie pole do reorganizacji, co jest oczywiście niedopuszczalne, ażebyśmy, posiadając taki majątek wolny w wielu wypadkach od podatków, mieli kontentować się tak małemi zyskami.

W dziale kolei można będzie oszczędzić około 70 miljonów, co w budżecie kolejowym, wynoszącym 900 miljonów nie będzie wymaganiem fantastycznem.

Równowaga oparta na fikcji uśpiłaby tylko naszą czujność. Deficyt, wykazany przez trzeźwy rachunek musi nas pobudzić do czynu. To jest formuła tego budżetu, który Panom przedstawiam.

Wysiłki minimalne powinny doprowadzić do równowagi, co jest koniecznością państwową, maksymalne doprowadzą do nadrównowagi, która nam jest potrzebna, bo nie mamy stałych zapasów kasowych. Jako były przewodniczący komisji budżetowej przez 2 lata, znam całą wagę kontroli parlamentarnej nad budową budżetu i wszystkie korzyści, które z niej płyną. Mimo to odwołuję się do komisji z prośbą, by traktowała budżet w tempie przyspieszonem, w tempie pewnego zaufania co do tego, że w wielu pozycjach już maximum wysiłków oszczędnościowych zostało zrobione.

Sprawy polskie.

Liczba bezrobotnych rośnie.

Na podstawie ostatnich raportów urzędu pośrednictwa pracy okazuje się, że ogólna liczba bezrobotnych w Polsce na dzień 24 ubm. wynosiła 355.347 osób. W porównaniu z poprzednim tygodniem stanowi to powiększenie się liczby bezrobotnych o dalsze 13.967 osób. Liczba osób, pobierających zasiłki ze skarbu państwa wynosiła 176.164 osób.

Zjazd nauczycielski w Warszawie.

W Warszawie odbył się zjazd profesorów państwowych gimnazjów. Brało w nim udział 120 delegatów. Na zjeździe omawiano znane plany senacyjne ministra oświaty Grabskiego, dotyczące obniżenia płac profesorskich o blisko 6 proc.

Po krótkich obradach przyjęto rezolucję, w której żąda się cofnięcia tych planów i zaznacza, że wszelkie zmiany w szkolnictwie podejmowane być mogą jedynie po uprzedniem porozumieniu się ministerjum oświaty z przedstawicielami organizacyj nauczycielskich i profesorskich.

Sprawy polityczne.

Jak wzbogaca się Ameryka?

Według statystyk urzędowych wynosił majątek Stanów Zjednoczonych w roku 1800 — 88,5 miljardów dolarów a w roku 1922 320.8 miljardów.

Nowy rząd w Japonji.

Nowy premjer japoński Reijiro Wakatski utworzył rząd. Wszyscy ministrowie z poprzedniego gabinetu pozostają na swych stanowiskach.

Prezydent ministrów obejmuje również tękę min. spraw wewnętrznych.

Pragną odroczyć konferencję rozbrojeniową.

Generalny sekretarz Ligi Narodów Sir Eric Drummond, konferował w dalszym ciągu z premjerem Briand'em w sprawie odroczenia terminu obrad komisji przygotowującej konferencję rozbrojeniową. Decyzji do tej chwili nie powzięto.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Nadzwyczajne dodatki dzienników stołecznych donoszą, o ukończeniu rokowań partji opozycyjnych parlamentu rumuńskiego. Przywódcy partji narodowej i partji agrarjuszy postanowili utworzyć wspólny front opozycyjny przeciwko gabinetowi Bratianu i po obaleniu rządu, ująć władze w swoje ręce. Król rumuński odbył wczoraj kilkugodzinną rozmowę z przywódcami partji opozycyjnych. Na ogół panuje przekonanie, że premjer Bratianu wraz z całym gabinetem poda się niebawem do dymisji.

Strejk kolejowy w Niemczech.

W Niemczech zanosi się na strejk kolejarzy, niezadowolonych ze stałych obniżek płac.

Prawica niemiecka nie występuje przeciw strajkowi takiemu, uważając go za skuteczną demonstrację w sprawie niemieckiego planu Dewes'a, który, jak wiadomo, opiera się głównie na dochodach z kolei niemieckich.

Na zebraniu związku stowarzyszeń kolejarzy powzięto uchwałę, wzywającą wszystkich kolejarzy, aby urządzili w tygodniu przyszłym generalny strej kilkugodzinny na znak protestu przeciwko towarzystwu kolei niemieckich za to, że nie przyjęło wyroku rozjemczego. W czasie strejku ustanie w całych Niemczech ruch kolejowy oraz wszelka praca warsztatowa i na dworcach.

Gorące wodotryski w okolicy Połtawy.

Jak donoszą z Połtawy, zostali mieszkańcy wsi Dikanki i wiosek okolicznych przerażeni silnym grzmotem podziemnym i słabym trzęsieniem ziemi. Okazało się, że w odległości 4 wiorst od Dikanki zapadła się w polu ziemia, wskutek czego powstała kotlina o średnicy 10 sążni (około 21 m.) oraz głębokości 4 sążni (około 8 i pół m.) Najciekawsze jest to, że z wygłębienia zaczął tryskać silny prąd gorącej wody. Woda napełniła już całą jamę i zalewa najbliższe obszary. Nad nowym jeziorem, które stale się powiększa, panuje gęsta mgła. Z Moskwy udała się natychmiast do Połtawy specjalna komisja dla zbadania tego ciekawego zjawiska przyrody.

119 skrzyń złota z Moskwy do Berlina.

Wedle wiadomości podanych przez ryskie pismo „Segodnja", przybył z końcem tygodnia do Rygi z Rosji sowieckiej transport złożony z 119 skrzyń złota, które pod ochroną silnego oddziału zostały wysłane w dalszą drogę do Berlina.

Francja redukuje swoją armję.

Donoszą z Paryża, że francuski minister wojny Painlave przedstawił projekt dotyczący reorganizacji wojskowości.

Organizacja ta idzie w kierunku zmniejszenia kadr wojskowych i systemu rekrutacji.

Projekt ten dowodzi, o pokojowej tendencji rządu francuskiego.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Diecezja nasza liczy 856 980 dusz, 262 parafij i ekspozytur, 24 dekanatów. Największą parafją jest grudziądzka licząca 32 228 dusz. Kapłanów mamy w diecezji 485; 364 kapłanów pracuje w duszpasterstwie, 41 w szkolnictwie 21 przebywa poza diecezją. Najstarszym kapłanem jest ks. Schmidt, proboszcz we Fordonie, urodz. w roku 1837, dawniejszy wikary tczewski.

50-letni jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w roku 1926: Ks. biskup dr. Klunder 15 kwietnia i ks. dr. Maliński 16 lipca.

25-letni jubileusz kapłaństwa obchodzić będą 13 marca: Ks. prob. Chyliński w Bzowie, ks. prob. Dekowski w Płużnicy, ks. prob. Dębiński w Pokrzydowie, ks. prob. Dorszyński w Lipuszu, ks. dziekan Dzionara w Jabłonowie, ks. prob. Mengel w Chylonji, ks. prob. Pape w Nowemmieście, ks. prob. Piechowski w Komorsku, ks. prob. Połomski w Strzelinie, ks. Rogalski w Srebrnikach, ks. prob. Stefański w Jastarni, ks. dziekan Tymecki w Grążawach.

Seminarjum duchowne. W Seminarjum duchownem kształci się obecnie 97 kleryków. Rektorem seminarjum jest ks. kanonik Konstantyn Dominik. Profesorami są: ks. kanonik dr. Sawicki, ks. kanonik dr. Pauske, ks. dr. Różyński, ks. dr. Bieszk, ks. Wiśniewski. Prokuratorem jest ks. Wojewoda.

KRONIKA.

Dziś: 1. 2. 26.	Brygida p. Ignacy b. m. Słońca wschód 7.45 zachód 16.43 Księżyca wschód 20.30 zachód 9.26
Jutro: 2. 2. 26.	Fortunat, m. Słońca wschód 7.44 zachód 16.45. Księżyca wschód 21.27 zachód 9.44
Pojutrze: 3. 2. 26.	Błażej b. m; Ansgary b. w. Joanna p. m. Słońca wschód 7.42 zachód 16.47 Księżyca wschód 22.45 zachód 10. 3

Z miasta.

Chojnice, dnia 1 lutego 1926 r.

— **W rocznicę** wkroczenia wojsk. tj. wczoraj dnia 31 ub. m. o godz. 12.15 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, w którem wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, wojsko oraz liczna publiczność. Nabożeństwo odprawił ks. Brząkała.

— **Wiec bezrobotnych** odbył się wczoraj w niedzielę dnia 31 ub. m. w sali hotelu „Centralnego". Wiec zagaił i przewodniczył p. Bębenek, który przedstawił w krótkich słowach obecne ciężkie położenie bezrobotnych w Chojnicach i wyraził podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli dary czy to w gotówce, czy też w naturaljach na fundusz bezrobocia.

Następnie przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos pp. Mankiewicz, Warbin, Lepak, Skwierawski, Zabiński i bud. Koch.

Wszyscy mówcy omawiali bolączki bezrobotnych oraz prace w jakich zatrudniał powiat robotników przy bud. szosy i t. d. i t. d.

Po dyskusji uchwalono wystosować do Magistratu rezolucję zawierającą kilka punktów dotyczących poprawy bytu bezrobotnych.

Wiec zakończono o godz. 2.30 popoł.

— **Przytrzymanie.** Straż celna przytrzymała znów 2 osoby za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

— **Zabawa karnawałowa** korpusu podoficerskiego 66. I. pp. odbędzie się jutro dnia 2 bm. w sali hotelu „Centralnego". Z przygotowań prac komitetu przypuszczać należy, że zabawa uda się bardzo dobrze i cięszyć się będzie licznym udziałem publiczności.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stanisław Kitowski zam. w Czersku osk. o to, że w grudniu 23 roku w Czersku umyślnie dokonał zwierząt rzeźnych, których mięso było przeznaczone do użycia dla ludzi, drugie że wyroby mięsne nie były czyste do użycia ludzkiego i takowe sprzedawał. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Ponieważ rozprawa nie wykazała winy oskarżonego, przeto go sąd od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Walerjan Knopka, młodociany zam. w Kęsowie, osk. o to, że w styczniu i lutym 25 roku w Kąsowie zabrał Bartłomiejowi Nekiemu przez czynności ciągłe 8 zł. w gotówce oraz w czterech wypadkach po 50 papierosów, razem 200 sztuk i rzeczy te sobie bezprawnie przywłaszczył. Podczas rozprawy osk. do kradzieży 8 zł się przyznaje, lecz co do papierosów zaprzecza. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd osk. winnym występku kradzieży i zasądza go na nagonę oraz na ponoszenie kosztów postępowania. Jako obrońca występował z urzędu p. aplikant Szwedowski.

Bunt Chmielnickiego.

96) Powieść historyczna.

Patrzało na ten nadludzki bój całe wojsko i król, podkanclerzy Leszczyński wzniósł drzewo krzyża świętego i błogosławił niem ginących.

Tymczasem z drugiego boku zachodził wojsku królewskiemu cały tabor kozacki, dwieście ludzi, najeżony armatami, ziejący ogniem, na krztałt smoka, wysuwającego powoli z lasów olbrzymie swe kłęby.

Lecz nim wysunął się ich ogrom z owej kurzawy, w której zginęły pułki Wiśniowieckiego, poczęli wypadać jeźdźcy, potem ich dziesiątki, potem setki, potem tysiące, potem dziesiątki tysięcy — i pędzić ku wzgórzom, na których stał han, otoczony przez wyborowe swoje gwardye.

Dzikie tłumy uciekły w szalonym popłochu i bezładzie, pułki polskie gnały za nimi.

Tysiące mołojców i Tatarów zasłały pobojowisku, a między nimi leżał rozcięty kancerzem na dwoje zakamieniały wróg Lachów a wierny kozaków sojusznik, dziki i mężny Tuhaj bej.

Straszliwy książę tryumfował.

Lecz król spostrzegł okiem wodza tryumf książęcy i postanowił zgnieść ordy, nim tabor kozacki nadciągnie.

Ruszyły wszystkie wojska, huknęły wszystkie działa, roznosząc śmierć i zamieszanie; wnet brat hanowy, wspaniały Amurat, padł, uderzony kulą w piersi. Zawrzały bolesnie ordy. Przerażony i ranny z samego początku bitwy han, spojrzał na pole. Zdała wśród dział i ognia szedł pan Przyjemski i sam krói a z ratarya, a z boków huczała ziemia pod ciężarem biegnącej do boju jazdy.

Wówczas zadrżał Islam-Girej — i nie dotrzymał pola i pierzchnął, a za nim pierzchnęły bezładnie wszystkie ordy, i Wołosza i urumbałowie i konni mołojcy zaporoscy i Turcy sylistryjscy, poturczeńczy, jako chmura pierzcha przed wichrem.

Uciekających dopędził zrozpaczony Chmielnicki, chcąc błagać hana, aby do bitwy powrócił, lecz han ryknął na jego widok z gniewu, wreszcie kazał go Tatarom uchwycić, przywiązać do konia i porwał z sobą.

Teraz został tylko tabor.

Dowódzca taboru, pułkownik kropiweński, Dziedziela, nie wiedział, co to się stało z Chmielnickim, lecz widząc klęskę i haniebną ucieczkę wszystkich ord, wstrzymał pochód i cofnąwszy się z taborem, usadowił się w bagnistych widłach Pleszowy.

Tymczasem burza zerwała się na niebie i lunęły niezmierne potoki deszczu. „Bóg ziemię obmywał po sprawiedliwej bitwie."

Dżdże trwały kilka dni i kilka dni odpoczywały królewskie wojska, zmęczone poprzedniemi bitwami: przez ten czas tabor otoczył się wałami i stał się olbrzymią, ruchomą fortecę."

Z powrotem pogody rozpoczęło się oblężenie — najdziwniejsze, jakie kiedykolwiek w życiu widziano.

Sto tysięcy królewskiego wojska oblegało dwukroć stotysięczną armię Dziedziały

Królowi brakło armat, żywności, amunicyi. Dziedziała miał nieprzebrane zapasy prochów, wszelkich zapasów, a oprócz tego siedemdziesiąt cięższych i lżejszych armat.

Ale na czele królewskich wojsk stał król — kozakom brakło Chmielnickiego.

Wojska królewskie były ożywione świeżem zwycięstwem, kozacy zwątpili o sobie,

Minęło dni kilka — nadzieja powrotu Chmielnickiego i hana znikła.

Wówczas rozpoczęły się rokowania.

Przyszli do króla pułkownicy kozaccy i bili mu czołem, prosząc zmiłowania, obiecując dzielić namioty senatorów, czepiali się sukni, przyrzekając choćby z pod ziemi wydostać Chmielnickiego i oddać go królowi.

Serce Jana Kazimierza nie było obce litości — chciał puścić do domów czerń i wojsko, byle wydano mu wszystką starszyznę, którą postanowił zatrzymać aż do chwili wydania Chmielnickiego.

Lecz taki właśnie układ nie był po myśli starszyźnie, która za ogrom swoich występków nie spodziewała się przebaczenia.

Więc w czasie układów trwały bitwy, rozpaczliwe wycieczki i codziennie lała się krew polska i kozacka. Mołojcy w dniach walczyli z odwagą i wściekłością rozpaczy, lecz nocą chmury ich całe wieszały się pod obozem królewskim, wyjąc ponuro o miłosierdzie. Dziedziała skłaniał się do układów i sam chciał ponieść w ofierze głowę swoję, byle wykupić wojsko i lud.

Jednakże rozruchy powstały w kozackim obozie. Jedni chcieli się poddać, drudzy bronić do śmierci, wszyscy zaś przemyśliwali, jakby się wymknąć z taboru. Ale najodważniejszym wydało się to niepodobieństwem. Tabor otoczony był widłami rzeki i ohydnemi bagnami. Bronić się w nim można było całe lata, ale do odwrotu jedna tylko droga stała otworem — przez wojska królewskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Stypendja dla studentów Pomorza.** Pomorski Wydział Krajowy ogłasza konkurs na kilka stypendjów po 750 do 1 000 zł. rocznie dla słuchaczy szkół akademickich pochodzących z Pomorza.

Termin zgłoszenia podań do 1. marca 1926 r. Bliższe warunki otrzymać można w Rektoratach wszystkich Szkół Akademickich w Polsce oraz w Bratniej Pomocy (Zrzeszenia Studentów) w Gdańsku (dla Politechniki gdańskiej), wreszcie w Starostwie Krajowem Pomorskiem w Toruniu Mostowa 13 I p.

Z Pomorza.

— **Ostrowite,** koło Chojnic. (Zabawa) Tutejsze „Kółko Rolnicze" urządziło swoją coroczną zabawę w lokalach p. Zimmermanna. By pozyskać zadowolenie u wszystkich gości na pierwszą część składał się koncent wojskowej kapeli 66 pp. z Chełmna. Kapela nie zawiodła pokładanych w niej nadzieji i z nader urozmaiconym repertuarem była istnym pokarmem ducha dla słuchaczy. Największym aplausem przyjęto wiązankę pieśni wojskowo-obozowych ułożoną przez samego kap. kapitana Kozdracha. Po koncertowej części rozpoczęły się tańce, które ze względu na doskonały jakąś siłą nieznaną i młodych i starszych słowem wszyscy nieomal popłynęli w takt muzyki na skrzydłach walca. Niestety kapela zawcześnie musiała gości opuścić gdyż spieszyła na ranny pociąg by powrócić do swoich koszar macierzystych. To też żegnali ją wszyscy twarzami z których co dopiero radość i wesołość spierzchły a się wkrada z każdego kącika żal.

— **Czersk.** (Jarmark). Wielki jarmark odbędzie się tu dnia 9. lutego br. kramny, na bydło i konie.

Wiele (Sprawozdanie z rocznej działalności Sod. Mar. Zeńskiej.) Tutejsza Sodalicja Marjańska, założona w ubiegłym roku i kierowana przez tut. czcig. ks. prob, Wryczę żyje i działa, czego dowodem nast. sprawozdanie roczne.

Sodalicja liczy 190 członkiń. Zebrań odbyło się 14, prócz tychże 6 zebrań członków zarządu. Dłuższych wykładów wygłoszono 12 i to treści religijnej i oświatowej. Nadto wygłoszono 10 odczytów, kilka czytanek, 10 deklamacyj. monologów itp. Wćwiczono 7 pieśni i kilka gier pokojowych. Urządzono 3 przedstawienia, dwie !wieczornice, żywe obrazy itp. W czasie latowym ćwiczono wieczorami gimnastykę i gry ruchome. Cztery razy przystąpiła cała Sodalicja do wspólnej Kom. św i w grudniu odbyły się 3 dniowe rekolekcje pod przedwodn. czcig. ks. Moderatora. Dzięki ofiarności czcig. ks., powstała nowa bibljoteka dla Sodalicji, która obecnie liczy 30 tomów.

Założono także różne kółka wśród Sod. jak: eucharystyczne, oświatowe, miłosierdzia, nadto większa ilość członkiń należy do kółka śpiewackiego. Sodalicja zajmowała się strojem kościoła na różne uroczystości kościelne, brała udział w procesjach, słowem, służyła każdej dobrej sprawie. Oby i w tym roku nowym, przy pomocy łaski Bożej i współpracy zarządu rozwijała się pomyślnie, przyczyniając się do uszczęśliwienia członków swoich, na większą chwałę Bożą i szczęścia Ojczyzny.

— **Grudziądz.** (Aresztowany). W środę został aresztowany na polecenie prokuratora znany tu kupiec C. M. Powałowski właściciel składu konfekcyjnego przy ul. Toruńskiej Nr. 4 za malwersacje i fałszerstwa podatkowe oraz za oszukańczą upadłość.

— (Grudziądzkie maszyny do Turcji). Fabryka Herzfeld i Victorius otrzymała większe zamówienia z Turcji. Jest to objaw pocieszający, gdyż więcej ludzi będzie miało pracę.

— Złodzieje bez litości). Onegdaj włamali się niewyśledzeni na razie sprawcy do Urzędu Pośrednictwa Pracy, przy ul. Klasztornej Nr. 5, gdzie po rozbiciu kilku szaf i biurek skradli z małego stolika służącego pod maszynę do pisania, sumę 49 zł i 70 gr. Suma ta była przeznaczona na fundusz dla bezrobotnych.

Grudziądz. (W rocznice osobodzenia.) W rocznice osobodzenia G udziądzu odbyło się w kościele farnym uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na które przybyli licznie reprezentanci władz państwowych, samorządowych i towarzystw społeczno kulturalnych.

— **Jaroszewy.** pow. kościerski. (Z chwili). Wychodzić poczyna powoli na jaw sprawa obłupania w roku zeszłym kory z około dwudziestu drzew olszowych należących do majętności p. Szulcy. Wprawdzie niema się jeszcze zupełnej pewności co do onego sprawców, lecz wznowiono ostatnio badania policji przemawiają za tem, że pewność tą da się wkrótce utwierdzieć. Pomyślenie jest na znanych tu P., którzy złupaną korę zurzyli podobno do sporządzenia farb.

— **Jaroszewy.** (Przykład godny naśladowania). Odbyło się tu w gmachu szkolnym zebranie gminne zwołane z racji nastąpić mających wyborów do rady gminnej, na którem strony zawarły kompromis, wygadując się co do radnych gminy. Wybory więc wobec tego się nie odbędą. — Oby jak najwięcej gmin poszło powyższym śladem.

— **Kleszczewo,** pow. kościerski. (Z dnia). Na tle nieporozumień powstałych ostatnio pomiędzy komitetem budowy kościoła a bawiącym tu dłuższy już czas w gościnie księdzem — amerykaninem, zakazała oberżystka p. F. odprawiania nabożeństw na do niej należącej sali. Wobec tego w niedzielę 24 stycznia nabożeństwo odprawione zostało w miejscowej szkole.

W tym samym dniu w rezultacie kłótni, jaka wywiązała się na tle powyżej wspomnianego nieporozumienia pomiędzy kilkoma obywatelami, poturbowany został dość silnie p. P. z miejsca.

— **Wejherowo.** (Nowa uczelnia). Otwarto tu niemiecki uniwersytet ludowy. Jest to pierwsza tego rodzaju instytucja oświatowa niemiecka na Pomorzu. Wśród grona nauczycielskiego, liczącego 12 osób, znajduje się 8 nauczycieli z Gdańska.

Z dalszych stron.

— **Łódź.** (Cztery lata więzienia dla trucicielki) Od szeregu lat obowiązki dozorcy domu przy ul. Cegielnianej w Łodzi pełnił niejaki Adam Skuza. W 1919 roku Skuza poznał wdowę Józefę Piątkowską do której zapałał silnym afektem i wkrótce potem pobrał się z nią. Pożycie małżeńskie Skuzów było szczęśliwe tylko jeden miesiąc, gdyż po tym czasie Skuzowa poczęła okazywać wielką żądzę uciech i kochanków zmieniała, jak dama rękawiczki. Na tem tle wynikały między małżonkami częste kłótnie, a nieraz nawet dochodziło do bójki. Pewnego razu, gdy do Skuzów przybył w gościnę brat Adama Skuzy Józef, żona Adama kupiła z tej okazji butelkę wódki, z której poczęstowała męża swego i szwagra. Po niejakim czasie poczuł Adam Skuza palący ból i chwyciły go wymioty. Wówczas to Skuza zrozumiał, że żona jego do wódki dolała jakąś truciznę.

W dniu 13 kwietnia r. ub. małżonkowie Skuza udali się na wycieczkę do Niebieskich Zródeł pod Tomaszowem. Tu znowu perfidna kobieta poczęstowała swego męża wódką zmieszaną z trucizną. Wreszcie nienawiść ta przeszła w realny czyn. Józefa Skuzowa wynajęła niejakiego Krawczyka Józefa, polecając mu zamordowanie swego męża, za co obiecała mu pieniężne wynagrodzenie. W tym celu Krawczyk udał się wraz ze Skuza za miasto by tu dokonać zbrodniczego czynu. W ostatniej jednak chwili ruszyło Krawczyka sumienie i cofnął się, wyjawiając Skuzie zamiar swój.

Sąd Okr. pod przewodnictwem sędziego rozpatrywał sprawę powyższą. Sąd po naradzie wydał wyrok skazujący Józefę Skuzę na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

— **Wilno.** (Krwawy porachunek studentów). W Wilnie wynikła na ulicy Jagiellońskiej strzelanina, której ofiarą padł student uniwersytetu wileńskiego Mordkiewicz.

Do przechodzącego ulicą urzędnika bankowego Kernickiego podeszło trzech studentów i po krótkiej wymianie zdań jeden z nich uderzył go laską w głowę. Kiernicki począł uciekać, a wówczas studenci rozpoczęli strzelaninę. W pewnym momencie K. zatrzymał się i dał kilka strzałów, z których dwa śmiertelnie zraniły Mordkiewicza. Policja przytrzymała jednego ze studentów, dwaj inni zbiegli. Zajście wynikło podobno na tle afery honorowej.

— **Wilno.** (Wyrok śmierci). Sąd Okręgowy w Wilnie jako doraźny wyrokiem z dnia 26 bm. skązał na mocy art. 49 i 453 k. k. na karę śmierci Franciszka Jacznika, lat 30. Skazany Jacznik w nocy 10 grudnia 1925 na zaułku Lidzkim w Wilnie, w celu pozbawienia życia wykonującego swe obowiązki służbowe posterunkowego m. Wilna Józefa Mokrackiego, zadał mu nożem 8 uszkodzeń ciała, lecz zamiaru pozbawienia życia Mokrackiego nie dokonał z powodów od jego Woli niezależnych, gdyż zadane Mokrackiemu uszkodzenia ciała okazały się ciężkie, lecz nie pozbawiły go życia. Obrońca skazanego wniósł prośbę o ułaskawienie Jacznika. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok śmierci na skazanym wykonano.

— **Katowice.** (Skrajna nędza dzieci śląskich). Na odbytym zjeździe nauczycieli stwierdzono, że w województwie śląskim pszeszło 70 000 dzieci szkół powszechnych cierpi skrajną nędzę, mdlejąc z głodu na korytarzach szkolnych. Ponadto wszytkie te dzieci są niedostatecznie odziane i przeważnie bose. Wskutek tego szerzą się wśród nich w zastraszający sposób choroby. Nauczycielstwo zapewniając już pierwszą od siebie pomoc, zwraca się z apelem do społeczeństwa, aby wszyscy bez różnicy pospieszyli z materjalną pomocą. Zawiązał się też komitet niesienia pomocy, pożywienia i odzieży dla młodzieży szkolnej w wejewództwie śląskiem, który poza przedstawicielami nauczycielstwa, powołał do akcji przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa.

Rozmaitości.

Kobierzec Piotra Wielkiego.

W muzeum sztuk ozdobnych na Riwoli wystawiono perski kobierzec z roku 1550, który amatorzy kobierców uważają za najpiękniejszy na świecie. Kobierzec ten wzbudza szczególne zainteresowanie wśród Rosjan.

W roku 1698 Piotr Wielki ofiarował go w dowód przyjaźni cesarzowi niemieckiemu i władcy austrjackiemu Leopoldowi. Od tego czasu kobierzec był schowany w Schönbrunnie, w zbiorze kobierców dworu austjackiego. W ubiegłym roku komisja regaracyjna zezwoliła rządowi austrjackiemu, który potrzebował wtedy pieniędzy, na sprzedaż kobierca angielskiemu domowi handlowemu Cardinal and Garford za 20 miljonów franków. Kobierzec był rozwieszony w pierwszej ubikacji nad schodami.

Długość jego wynosi 7 i pół metrów, szerokość 3 i pół m. W ciągu 375 lat kobierzec stracił żywość barw, w wielu miejscach jest naddarty, a barwa tła, kiedyś czerwona zmieniła się przechodząc w cały szereg pobladłych miękkich odcieni. Ale mimo tego widać dobrze na tym prześlicznym tle cały labirynt kwiatów, liści i zwierząt, lwów, tygrysów, i ptaków, żółtych, zielonych i niebieskich. Jest to tak zwany kobierzec łowiecki a w jego obwódce barwy żołtej, na wszystkich czterech bokach jest wyszyta perskim pismem pieśn o wiośnie i kwiatach, które wielbią piękność i sztukę ukochanego szacha: „Bądź wielki i sławny na wieki".

Kobierzec ma swą historję. Został on utkany w czasie panowania znanego szacha Saffi mecenasa sztuk. Z rodzinnego miasta szacha wywiezła go karawana przez Azji i Rosji do Moskwy, gdzie został schowany w pałacu Aleksija Michajłowicza w Starym Kremlu. Tu patrzył nań Piotr Wielki, wziął w rękę jego jedwabne frendzle, gdy miał wybrać wspaniały dar dla niemieckiego cesarza i króla węgierskiego i czeskiego, wielkiego znawcy sztuk i krzewiciela nauk. Kobierzec był świadkiem blasku wiedeńskiego dworu następnie jego upadku, wreszcie dostał się w ręce bogatych kupców. A obecnie przejdzie prawdopodobnie niedługo do zbiorów jakiegoś miljardera amerykańskiego.

Jarmarki w lutym

w Województwie Pomorskiem.

1 lutego: Wąbrzeźno b. k.;
3 lutego: Lubawa b. k., Swiecie b. k.;
4 lutego: Brodnica b. k, Toruń b. k;
5 lutego: Grudziądz b. k.;
9 lutego: Brusy, pow. chojnicki b. k. św, Bukowiec, pow. świecki kr. b. k, Czersk pow. chojnicki kr. b. k., Więcbork pow. sępoleński b. k.;
10 lutego: Starogard b. k. św., Kartuzy św.;
11 lutego: Grodziczno, pow. lubawski kr. b. k., Łasin, pow. grudziądzki kr. b. k.;
16 lutego: Kościerzyna b. k, św.;
17 lutego: Chełmża pow. toruński b. k., Górzno pow. brodnicki b. k. św.
18 lutego: Toruń b. k.;
19 lutego: Grudziądz b. k. Puck kr. b. k.;
23 lutego: Osie, pow. świecki kr. b. k;
26 lutego: Nowe, pow. świecki b. k. św. kozy.

Ostatnie telegramy.

Pensja dla wnuka Dostojewskiego.

Rada komisarzy ludowych postanowiła wypłacać pensję dożywotnią wnukowi Fedora Michajłowicza Dostojewskiego, Andziejowi Dostojewskiemu.

Rokowania rosyjsko-francuskie.

Prezydjum centralnego komitetu wykonawczego Unji sowieckiej zamianowało delegację do rokowań rosyjsko francuskich w sprawie długów. Na czele delegacji, która się składa z 9 członków, stoi Rakowski.

Wzrost eksportu drzewa polskiego.

Z Pragi donoszą, że import drzewa z Polski wzrósł znacznie w ostatnich czasach.

Katastrofa górnicza w Anglji.

Na skutek wybuchu gazów w kopalni węgla, 19 górników poniosło śmierć. 25 górników zdołano ocalić. Dotychczas nic jeszcze nie wiadomo o losie 38 górników, którzy zostali zasypani.

Aresztowanie komunistów w Rumunji.

Z Bukaresztu donoszą, że władze rumuńskie zatrzymały w Cotatea 2 kurjerów bolszewickich, którzy potajemnie przekroczyli Dniestr i przy których znaleziono ważne dokumenty.

Wojewoda Bilski pozostaje.

Z Katowic donoszą, że wojewoda Bilski pozostanie na stanowisku wojewody śląskiego.

Ruch w Towarzystwach.

Duża Kłodawa. Dnia 2 lutego br. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne. „Wolność“ ! Zarząd.

Nowacerkiew. Dnia 2 lutego odegrana będzie po raz pierwszy w Nowejcerkwi na sali p. Gierszewskiego o 8 wieczorem sztuka pt. Jasełka Polskie, przedstawienie treści religijnej w 5 odsłonach.

O liczny udział prosi

Kółko Rolnicze i Spiewackie.



Chojnice. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 3-go lutego br. o godz. 19,30 w lokalu p. Jażdżewskiego.

O godz. 20 przybędzie p. major z wykładem.

Uprasza się wszystkich członków oraz gości o liczne przybycie. „Wolność“. Zarząd.

Chojnice. Baczność Podof Rezerwy ! W czwartek dnia 4 lutego 25 r. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie u kolegi Ostrowskiego.

Na porządku obrad między innemi, sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Toruniu. Uprasza się o punktualne stawienie wszystkich członków. Zarząd.

— **Chojnice** Baczność P. Z. K. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 3 lutego 1926 r. o godz. 19 ej w lokalu p. Jażdżewskiego. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich wolnych od służby konieczne. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 1 lutego 1926 r.

100 złot. 71.35 guld. gd

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 1 lutego 1926 r.

dolar 7.26 zł.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 27. 1. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	19.50—20.50 zł.
Pszenica	32.50—34.50
Jęczmień	20.00—21.00
Jęczmień wyborowy	21.00—23.00
Owies	20.00—21.00
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	31.75—32.75
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	33.25—34.25
Mąka pszenna 65 proc.	52 00—55.00
Otręby żytnie	13.50—14,50
Otręby pszenne	15.00—16.00
Groch polny	28.00—29.00
Groch Victoria	35.00—39.00

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.